



Fot. PÖTTINGER

[PÖTTINGER IMPRESS VC: po uformowaniu balot może być owinięty folią lub siatką]

dosuszenia bądź napowietrzenia, potrzebna jest prasa, która elastycznie dostosuje się do wymagań. Nacisk prasy IMPRESS można szybko ustawić z kabiny ciągnika.

O wielkości balotów decyduje ich przeznaczenie. Istotne mogą być też uwarunkowania topograficzne oraz logistyczne bądź związane z przyszłym magazynowaniem.

Podczas gdy za pomocą prasy stółkomorowej wykonuje się baloty o wielkości ok. 1,3 m, prasa zmienno-komorowa zapewnia w tym względzie bezstopniową elastyczność w zakresie 0,8 – 1,55 m, a nawet do 1,85 m. Ustawienia rozmiaru balotów dokonuje się wygodnie na terminalu.

Krótko ciętą słomę można łatwiej zagęścić. Bezpośrednią konsekwencją tego jest wyższa masa i mniejsza liczba balotów. W późniejszym czasie dodatkowo pozwala to oszczędzić na ponownym rozdrabnianiu, które ponadto często powoduje powstawanie dużej ilości pyłu. Słoma krótko pocięta przez prasę IMPRESS ma większą chłonność. Ponadto, dzięki krótkiemu cięciu, baloty dają się łatwiej rozdrobnić i znacznie lepiej wymieszać z paszą. Na polu prasy z belką nożową są znacznie bardziej ekonomiczne pod względem zużycia paliwa niż prasy z sieczkarnią zamontowaną z przodu.

Dzięki wysuwanej belce nożowej EASY MOVE prace konserwacyjne mogą być wykonywane poza prasą, a tym samym poza strefą zagrożenia klapy tylnej. Praca przy nożach odbywa się w pozycji wyprostowanej. Zapewnia to bezpieczeństwo pracy i pozwala uniknąć brudnej roboty, ponieważ nie trzeba wchodzić do wnętrza prasy.

Zakleszczanie się noży nie jest już problemem, ponieważ szczeliny nożowe pozostają zawsze czyste dzięki górnemu położeniu belki nożowej.

Prasa IMPRESS jest tak zaprojektowana, by zapewniała wysoki komfort obsługi. Oczywiście jest wyposażona w smarowanie łańcucha oraz wyjątkową belkę nożową EASY MOVE. Oprócz sprzętu, codzienną pracę ułatwia oprogramowanie. Szczególną uwagę zwrócono na to zwłaszcza w modelach PRO.

SIPMA: prasa nowej generacji – PZ 2780 SUPRA

SIPMA S.A. rozszerza swoją ofertę pras o maszyny nowej generacji. W sprzedaży już dostępna jest prasa zmienno-komorowa (pasowa) PZ 2780 SUPRA, a niebawem dostępne będą także dwa kolejne modele PS 2520 KRONOS i PS 2320 FORTIS PRO.

Prasa PZ 2780 SUPRA przeznaczona jest do zbioru słomy, siana oraz zielonek na sianokiszonkę. Wyposażona jest w nową, bezkrywkową podbieracz o szerokości 2,2 m z rolką dogniającą oraz pneumatyczne koła. OptiFlow System zapewnia płynne i równomierne podawanie materiału od podbieracza, przez siekacz, aż do komory prasowania przy maksymalnej ich przepustowości. OptiFlow System umożliwi uzyskanie maksymalnego stopnia zgniotu oraz krótkiego czasu formowania beli, zapewniając bardziej wydajną i ekonomiczną pracę maszyny. Prasa wyposażona jest również w szerokokątny wał przegubowo-teleskopowy ze sprzęgłem automatycznym. Nowe sterowanie elektroniczne nadzoruje cały cykl zbioru beli, wraz automatycznym owijaniem beli siatką, z możliwością definiowania wszystkich parametrów pracy maszyny, takich jak m.in. stopień zgniotu dla trzech warstw beli, średnica beli, liczby owinięć oraz kontrolą równomierności wypełnienia komory.

Prasy nowej generacji to także zmiana w designie - zastosowano nową kolorystykę i oznaczenie modelu. Dzięki nowym dynamicznym ostrojom wyróżniają się wśród innych pras na rynku.

John Deere: ciągnik 6R 150 i prasa V461R w duecie

John Deere poleca w swoim duecie ciągnik 6R 150 z przekładnią AutoPowr. Przekładnia bezstopniowa w połączeniu z joystickiem CommandPro, pozwala na płynną regulację prędkości zbioru ze stałą prędkością WOM.

Jak zapewnia producent, prasa



Fot. SIPMA

[Prasa zmienno-komorowa (pasowa) SIPMA PZ 2780 SUPRA]



Fot. SIPMA

[SIPMA: OptiFlow System umożliwi uzyskanie maksymalnego stopnia zgniotu oraz krótkiego czasu formowania beli]

związająca John Deere V461R uznawana jest za najwydajniejszą na rynku i zapewniającą wysoką gęstość bel. Przykładem mechanizmu, za pomocą którego rolnicy mogą lepiej organizować swoją pracę podczas belowania, jest stworzenie najszybszego systemu wyładunku bel (FRS), jaki kiedykolwiek udało się zaprojektować firmie John Deere. System oparty jest na niezależnej, składającej się z dwóch pasów komorze prasowania, która jest oparta na konstrukcji ramowej. Jak udaje się uzyskać szybki i efektywny wyładunek? Pomaga w tym rozsuwanie bocznych elementów komory prasowania na boki po 5 cm, a także zastosowanie kurtyny zamiast klasycznej klapy do wyładunku.

Podbieracz o szerokości 2,2 m składa się jedynie z podzespołów i rozwiązań klasy premium, takich jak zastosowanie dodatkowego łożyskowania na środku podbieracza czy też zastosowanie palców podbieracza o większej średnicy. Czas można oszczędzić także przez specjalną, podłogę opuszczaną o pełnej szerokości, zapewniającą ochronę na całej szerokości rotora. Nawet w przypadku zatoru na poziomie przenośników ślimakowych można go łatwo usunąć bez wychodzenia

z kabiny. Przez odpowiednią automatyzację rolnicy nie tracą czasu na długi proces zamykania i otwierania podczas wyładunku bel, a automatyka może również przejąć kontrolę nad układem owijania czy nawet zatrzymaniem ciągnika. Zgodnie z oficjalnym testem towarzystwa DLG średni czas wyładunku prasy zwijającej wynosi 4,9 s przy belach o średnicy od 1,25 m do 1,4 m.

We Francji ustanowiono niedawno nowy rekord wydajności dla prasy V461R. W pierwszej części testu odnotowano rekordowy wynik (130 bel na godzinę oraz 26,7 tony na godzinę przy średnicy beli 130 cm). Druga część testu skupiała się na maksymalnej przepustowości, gdzie uzyskano wynik 32,9 ton na godzinę przy średnicy beli 185 cm.

Co warto podkreślić, test we Francji pokazał, że rekordowe wyniki można uzyskiwać właśnie z ciągnikiem czterocylindrowym. Autorzy testu podkreślają, że ma to związek ze znakomitą współpracą pomiędzy ciągnikiem a prasą, a głównymi fundamentami tych korzyści jest odpowiednia automatyzacja maszyn w procesach zatrzymania ciągnika, owijania, a także wyładunku.

(z)



Fot. John Deere

[John Deere: ciągnik 6R150 i prasa V461R w duecie]